niedziela, 28.12.2025

Niedziela Świętej Rodziny - czyli słów kilka.....

Nazaret. Ten w Galilei. „Czy może być co dobrego z Nazaretu?"; „Czy i ty jesteś z Galilei? Zobacz, że żaden prorok nie pochodzi z Galilei". Tak Natanael w rozmowie z Filipem, jak i faryzeusze odpowiadający Nikodemowi pokazują, co myślano o tej liczącej ok. 400 mieszkańców wiosce i o całej rolniczej okolicy.

Rodzina Jezusa: matka Maryja i przybrany, choć poza biologicznym poczęciem we wszystkim pełniący funkcję ojca Józef. Trudno o nich myśleć i mówić bez patosu, bo to przecież wcielony Syn Boga, Jego Matka niedoświadczająca w sobie skutków grzechu pierworodnego (oczywiście „na mocy przewidzianych zasług Syna") i Józef, mąż sprawiedliwy, który w takim towarzystwie miał idealne warunki, by zostać świętym.

A że dzisiaj – pewnie słusznie – jesteśmy raczej ostrożni wobec hagiograficznego patosu, to czasem pchani dodatkowo równie słusznym pragnieniem dostrzeżenia w nich podobieństwa do nas samych, do naszej zwyczajności i nie-idealności, wolimy jakoś odbrązowić ten nieco irytująco idylliczny święty obraz Świętej Rodziny. Bo jak tu w konkrecie przeżywać naszą rodzinność na wzór tej totalnie nietypowej rodziny?

„Tak miało się spełnić słowo Proroków: »Nazwany będzie Nazarejczykiem«". To komentarz Ewangelisty do ostatniego polecenia anioła, jakie otrzymał Józef we śnie: po ucieczce do Egiptu wciąż boi się wrócić do Judei ze względu na potencjalnie nieprzyjaznego władcę, zatem anioł posyła rodzinę Jezusa do małej galilejskiej wioski.

Którzy prorocy mówią, że mesjasz przyjdzie z Nazaretu? Żadni. Natomiast wielu, jak Izajasz czy Zachariasz, zapowiadają mesjasza niepozornego, wzgardzonego przez ludzi, jadącego na osiołku. „Co-dobrego-z-Nazaretu" jest tym prowincjonalnym, politycznie czy ekonomicznie wykluczonym miejscem, z którego Bóg wyprowadzi największe możliwe dobro: Zbawiciela.

A stać się to może w każdym z naszych Nazaretów w ten sam sposób, jak u Józefa, Maryi i Jezusa – prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka: przez aktywne słuchanie, rozeznawanie, poszukiwanie woli Ojca, którego świętymi i umiłowanymi jesteśmy.